

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska
w dniu 19 listopada 2025 roku
o godz. od 14:45 – 16:20

W posiedzeniu wzięli udział członkowie komisji:

Lista obecności stanowi załącznik nr 1.

- 1) Sabina Hoffmann,
- 2) Lidia Grześkowiak,
- 3) Iwona Matelska,
- 4) Jacek Dorsz,
- 5) Stanisław Kaźmierski.

a także przedstawiciele urzędu:

- 1) Weronika Góralska – Referent,
- 2) Tomasz Frąckowiak – Burmistrz Miasta i Gminy Dolsk,
- 3) Sławomir Strajbel – Inspektor ds. gospodarki przestrzennej,
- 4) Marek Gogół – Inspektor ds. gospodarki komunalnej i dróg,
- 5) Jerzy Hejduk – Sekretarz/Zastępca Burmistrza MiG Dolsk,
- 6) Agnieszka Sztuk – Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Śremie.

Przewodnicząca Komisji Sabina Hoffmann powitała członków komisji, pracowników urzędu MiG Dolsk, pana burmistrza, pana sekretarza oraz Panią Agnieszkę Sztuk Naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Śremie.

Przewodnicząca przedstawiła porządek obrad:

- 1) Realizacja punktu 8. z planu pracy komisji pn. „Zapoznanie się i ocena bieżącej dokumentacji i działań Urzędu Miasta i Gminy Dolsk prowadzonych w sprawach gospodarstw wielkotowarowych produkujących żywiec – problemy mieszkańców związane z prowadzeniem ww. działalności na terenie m.in. w Mszczycynie i Pince. Posiedzenie z udziałem Powiatowego Lekarza Weterynarii oraz Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.”
- 2) Realizacja punktu 10. z planu pracy Komisji: Ocena realizacji inwestycji drogowych, wymiany pieców CO w zakresie dofinansowania z budżetu gminy w 2025 roku.
- 3) Opracowanie przez członków Komisji planu pracy na rok 2026.
- 4) Sprawy bieżące.

Ad.1. Realizacja punktu 8. z planu pracy komisji pn. „Zapoznanie się i ocena bieżących dokumentacji i działań Urzędu Miasta i Gminy Dolsk prowadzonych w sprawach gospodarstw wielkotowarowych produkujących żywiec – problemy mieszkańców związane z prowadzeniem ww. działalności na terenie m.in. w Mszczyczynie i Pince. Posiedzenie z udziałem Powiatowego Lekarza Weterynarii oraz Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.”

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że posiedzenie pierwotnie planowane było na 15.10.2025 r., a na obrady komisji zaproszeni zostali przedstawiciele Powiatowego Lekarza Weterynarii w Śremie oraz Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Śremie. Niestety obie instytucje odmówiły udziału w posiedzeniu. Przewodnicząca odczytała treść otrzymanej od nich korespondencji.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Śremie:

W odpowiedzi na zaproszenie do udziału na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, zaplanowanej na dzień 15 października 2025 r., informuję, iż Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Śremie nie będzie mógł uczestniczyć, z uwagi na udział w równoległe odbywającym się szkoleniu z zakresu ochrony i obrony cywilnej, organizowanym przez Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Poznaniu.

Niemniej jednak informuję, iż obiekty zlokalizowane w Mszczyczynie (63-140 Dolsk) przy ul. Cichej 2, na działce oznaczonej nr ewid. geod. 631 (powstałej w wyniku zmian działek oznaczonych nr ewid. geod. 270/4, 271/13, 271/11), wobec których orzeczona została rozbiórka, były przedmiotem postępowań odwoławczych i skargowych, rozpatrywanych przez Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Poznaniu oraz Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu. Z uwagi na powyższe termin realizacji rozbiórki omawianych obiektów uległ wydłużeniu.

Natomiast w odniesieniu do zagadnień dotyczących inwestycji, polegającej na budowie wytwórni pasz dla zwierząt gospodarskich bez GMO wraz z infrastrukturą towarzyszącą informuje, iż znane są jedynie organowi, który rozpatrywał wniosek o pozwolenie na budowę, czyli Starosta Śremski i to do niego należy kierować ewentualne zapytania.

Z up. Powiatowego Inspektora
Nadzoru Budowlanego
w Śremie
Leszek Górecki

Inspekcja Weterynaryjna w Śremie:

Szanowna Pani Przewodnicząca,

W odpowiedzi na pismo z dnia 7 października 2025 r. dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miasta i Gminy Dolsk, jednocześnie uprzejmie informuję, że nie wezmę w nim udziału.

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Śremie nie jest upoważniony do wypowiadania się publicznie na temat prowadzonych przez Inspekcję Weterynaryjną spraw administracyjnych dotyczących podmiotów nadzorowanych posiadających gospodarstwa wielkotowarowe utrzymujące bydło w Mszczyczynie i Pince. Dostęp do informacji w ramach prowadzonych spraw jest regulowany przez przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. KPA i co do zasady informacje te są udostępniane stronie postępowania.

Niezależnie od powyższego Powiatowy Lekarz Weterynarii w Śremie informuje, że rozpatruje wnioski o dostęp do informacji dotyczących prowadzonych spraw każdorazowo w trybach przewidzianych w przepisach prawa oraz ewentualnie udziela ich na uzasadniony wniosek.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Śremie

Magdalena Karmelita – Bach

O zabranie głosu poproszona została Weronika Góralska, następnie pani Agnieszka Sztuk.

W. Góralska – Ze strony urzędu podejmujemy na bieżąco działania i reagujemy na każde zgłoszenie pani sołtys – pisma są od razu wysyłane do właściciela gospodarstwa. Jeszcze nie otrzymaliśmy odpowiedzi na ostatnie pismo, ale jeśli chodzi o zapylenie, sytuacja już się poprawiła. W kwestii szczurów koleżanka Maria Wyrzykiewicz również podjęła działania, więc sprawa była załatwiona. Natomiast jeśli chodzi o muchy, czekam na odpowiedź, wówczas poinformuję, czy właściciel gospodarstwa wdrożył zalecenia, które były stosowane wcześniej na zlecenie sanepidu.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann poprosiła o zabranie głosu Panią Agnieszkę Sztuk.

A. Sztuk – Poprosiłam o sprecyzowanie pytań i kierowanie ich w formie wniosku o udostępnienie informacji publicznej, aby móc udzielić konkretnych odpowiedzi. Wtedy mogę przekazać np. numer pozwolenia, datę wydania oraz zakres określony w decyzji RWD.

Trudno natomiast udzielić odpowiedzi na pytania typu, na jakich zasadach działa mieszalnia pasz w Mszczuczynie, czy jest osobno wydzielone pomieszczenie, czy budowa już się rozpoczęła, ponieważ to jest proces, a decyzję o pozwoleniu wydaje Starostwo. Inwestor ma trzy lata na wykonanie pierwszego etapu budowy, zgłoszenie rozpoczęcia i realizację prac, więc nie mam pewności, czy w ogóle inwestor rozpoczął inwestycję.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Pokazała wszystkim obecnym na sali zdjęcia na których widniała mieszalnia pasz oraz unoszące się dookoła tumany kurzu. Wskazując, że zapylenie, które widać nie jest mgłą, jakby się mogło wydawać.

A. Sztuk – Zapytała czy paszarnia jest mobilna bo widać, że urządzenie jest na kołach?

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Funkcjonuje to zaraz bezpośrednio za bramą wjazdową pod zadaszeniem.

S. Strajbel – Zapytał o numer działki.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Jest to na działce nr 631.

S. Strajbel – Na tę działkę nie została wydana decyzja o warunkach rozbudowy na budowę paszarni, nie jest to teren przewidziany pod lokalizację mieszalni pasz. Możliwe, że mamy do czynienia jedynie z mobilną mieszalnią pasz, funkcjonującą bez stałej zabudowy.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – W tym zadaszeniu musi znajdować się maszyna, która tnie słomę i siano. Materiał jest następnie przierzucany i wywożony ciągnikiem z turem, a potem wrzucany do pojemnika znajdującego się na miejscu. W efekcie powstaje gotowy produkt, który następnie jest wsypywany rurą do ciężarówek. Podczas tego procesu unosi się taki kurz, że momentami nic nie widać.

A. Sztuk – Generalnie, w świetle prawa, dla mnie wszystko jest tutaj w porządku, ponieważ żadnego budynku nie wybudowano.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Od około miesiąca wygląda to na nieco bardziej uporządkowane, ale nadal nie wiemy, czy proces nie odbywa się także w nocy, kiedy mieszkańcy śpią. Wcześniej zdarzało się, że prace były prowadzone nocą, dlatego chcielibyśmy mieć pewność, że to nie ma miejsca. Ciężarowe samochody inwestora kursują praktycznie przez całą dobę i trudno

ustalić, o której godzinie zaczyna się mieszanie – być może o północy. Zarówno ja, jak i znajomi z ulicy Lipowej wielokrotnie zgłaszaliśmy to na policję; powstała nawet niejedna notatka, ale na tym się skończyło. Policja udostępniła zapis tylko z jednej notatki. Działalność w takim trybie prowadzona jest już od zeszłego roku, trzy razy w tygodniu.

A. Sztuk – Formalnie mają zgłoszoną produkcję jako działalność związaną z hodowlą i produkcją.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Proszę zakwalifikować to jako kolejną samowolę budowlaną.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Ale to nie jest wzniesiona budowa, całość ma charakter mobilny.

A. Sztuk – Jeśli produkują paszę wyłącznie na własny użytek, na potrzeby hodowli – a nie na sprzedaż – to w praktyce po prostu mieszają pasze w sposób przenośny. W każdej chwili mogą przenieść tę instalację w inne miejsce, bo cały sprzęt jest mobilny i możliwy do przewiezienia.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Przepraszam, ale nie w takich warunkach — niech to w jakiś sposób zabezpieczą.

W. Góralska – Burmistrz wystosował już odpowiednie pisma, więc zobaczymy, jaki będzie efekt. Skoro mówi pani, że sytuacja się nieco poprawiła, to możliwe, że dostosowali się do wcześniejszych zaleceń.

A. Sztuk – Jedno z pytań dotyczy poziomu decybeli. Normy dokładnie określają, jakie dopuszczalne wartości obowiązują w poszczególnych budynkach i obiektach oraz w jakich warunkach — czy w cyklu produkcyjnym do ośmiu godzin, czy powyżej tego czasu. Problem w tym, że wciąż nie ma budynku żeby odpowiednio to zakwalifikować.

Radny J. Dorsz – Na terenie zakładu również obowiązują określone zasady. Dla przykładu, w hucie, wózki widłowe mają sygnały cofania i mieszkańcy pobliskich bloków wielokrotnie interweniowali, aż trzeba było je dodatkowo wygłuszyć.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – W tym przypadku teren, na którym odbywa się ta działalność, również jest terenem zakładu?

S. Strajbel – Rozporządzenie określa dopuszczalne poziomy hałasu i wynoszą one 40 decybeli w porze nocnej dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz 45 decybeli dla zabudowy zagrodowej. Pomiarów dokonuje się na granicy działki, jednak w przypadku braku budynku produkcyjnego trudno jest określić właściwe warunki odniesienia.

A. Sztuk – Zwróciła uwagę, że pomiary zlecane przez inwestora mogą nie odzwierciedlać rzeczywistego poziomu hałasu, jeśli produkcja jest ograniczana w czasie pomiarów. Jeszcze jedną trudnością przy ustalaniu warunków zabudowy czy udzieleniu pozwolenia na budowę jest fakt, że często technologia inwestycji nie jest dołączana do dokumentacji, ponieważ nie jest to wymagane. Stanowi ona część projektu technicznego, który trafia do nadzoru budowlanego dopiero po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Na początku składane jest jedynie oświadczenie projektantów, że dokumentacja jest kompletna. Dlatego też ustalenie szczegółów inwestycji jest trudne, nawet przy korzystaniu z informacji publicznej. Dopiero po zakończeniu budowy okazuje się, co faktycznie zostało zrealizowane, a wtedy jest już trudno coś zmienić.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Czy zostały złożone dokumenty dotyczące rozbudowy dwóch gospodarstw w Pince i Mszczyczynie, a także w sprawie legalizacji wiat do przechowywania słomy i siana?

A. Sztuk – Ogólnie dostępna jest rządowa strona RWD, czyli Rejestr Wydanych Decyzji. Już w ciągu trzech dni od złożenia wniosku ujawniane jest, co wpłynęło do urzędu, i można to

oficjalnie sprawdzić. Osobiście, prywatnie przeglądając ostatnio rejestr, nie widziałam nowych wniosków.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – To miało miejsce przed półtora–dwoma laty, od 2023 roku, o czym pisałam do Pani Wojewody Wielkopolskiej. Nadzór budowlany w Poznaniu również zajmował się tą rozbiórką czy innymi związanymi sprawami, które cały czas się toczą. Nie wiem, czy ktoś z pracowników urzędu dysponuje nowymi dokumentami w tej kwestii.

S. Strajbel – Od momentu uchwalenia przez Radę planu zagospodarowania przestrzennego do nas właściwie nie wpływają już żadne dokumenty typu warunki zabudowy, bo obowiązuje plan. Wnioski dotyczące decyzji środowiskowych nie są obecnie rozpatrywane. W zeszłym roku koleżanka wydała decyzję, która dotyczyła Pinki. Także w ostatnich latach nie mamy żadnych nowych dokumentów ani wniosków w tej sprawie.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Czy inwestor nadal odwołuje się od uchwalonych przez radę planów zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Drzonek, Międzychód, Mszczyszczyn i Rusocin?

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Inwestor zaskarżył uchwały do sądu administracyjnego. Sprawy te zostały jednak wygrane przez naszą gminę — na sesjach odczytywałam informacje, że skargi inwestora zostały przez sąd administracyjny oddalone.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Ale odwołuje się „wyżej”?

S. Strajbel – Uchwały planu zagospodarowania przestrzennego zostały przyjęte i są obowiązujące. Inwestor zaskarżył uchwały do sądu administracyjnego, gdzie gmina wygrała w pierwszej instancji. Inwestor wniósł jednak skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Czyli rozumiem, że Urząd czy Starostwo, dołożą wszelkich starań, aby w razie potrzeby podjąć odpowiednie działania aby utrzymać plany zagospodarowania przestrzennego — z uwagi na dobro mieszkańców oraz ochronę tych terenów.

Burmistrz MiG Dolsk T. Frąckowiak – W tej kadencji Urząd Miasta i Gminy Dolsk aktywnie uczestniczył w postępowaniu wszczętym przez inwestora. Stanęliśmy na wysokości zadania – głównie pan Sławek, ale także ja wspólnie z mecenasami – przygotowaliśmy obszernie uzasadnienia dotyczące uchwalonych planów zagospodarowania przestrzennego, aby je skutecznie obronić przed sądem. Dzięki temu w pierwszej instancji nasze stanowisko zostało uznane i plany zostały obronione. Natomiast inwestor dalej się odwołuje, ma do tego prawo i my dalej będziemy stali na stanowisku takim, żeby to obronić.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Mam jeszcze pytanie dotyczące aktualnego stanu procedury: na jakim etapie znajduje się teraz odwołanie od decyzji środowiskowej dotyczącej budowy nowego gospodarstwa na działkach 211/8 i 214 w Mszczyszczynie?

A. Sztuk – Jeśli chodzi o decyzję środowiskową, to pytanie należałoby przede wszystkim skierować do pana Witalisa ze Starostwa albo do Urzędu Gminy. Decyzja środowiskowa jest bowiem załączana do wniosku o pozwolenie na budowę, a ostatnio nie pojawiły się żadne dokumenty tego typu.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Wiem, że sprawa była już w sądzie i została rozstrzygnięta na korzyść urzędu, czy inwestor wniósł odwołanie? Pytam, ponieważ mieszkańcy dzwonią do mnie z informacjami, że słyszeli, iż inwestor ‘coś robi’ na tych działkach.

Burmistrz MiG Dolsk T. Frąckowiak – Na pewno nie może działać w oparciu o decyzję środowiskową, ponieważ otrzymała ona odmowę.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Czyli nie może tam nic robić na tych działkach, jeżeli nie ma pozytywnej decyzji?

Burmistrz MiG Dolsk T. Frąckowiak – Czy w ogóle ‘nie może nic robić’, zależy od tego, o jaką aktywność chodzi. I tu kluczowe jest właśnie co mieszkaniec ma na myśli, bo decyzja środowiskowa dotyczy konkretnego rodzaju działalności. W kontekście tej konkretnej decyzji, o której wcześniej mówiliśmy, nic nowego się nie wydarzyło.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Jakie są obecnie procedury dotyczące działki 270/5 w Mszczuczynie w sprawie zakopanego azbestu oraz postępowanie w związku z azbestem z działki 631, pochodzącym z połaci dachowych spółdzielni produkcyjnej?

W. Góralska – Decyzja w tej sprawie zostanie wydana wkrótce. Właściwie już zawiadomiliśmy pełnomocnika o zebranych dowodach. Trzeba zaznaczyć, że nie był powołany biegły, więc nasze możliwości dowodowe są ograniczone. Raczej należy spodziewać się decyzji o umorzeniu postępowania. Sprawa dotycząca azbestu była prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Śremie, która udostępniła nam dokumenty sprawy.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Czyli rozumiem, że inwestor będzie mógł budować? Czy my jako Urząd, albo Starostwo, posiadają jeszcze możliwość zakwestionowania tej inwestycji, aby te cztery duże wiaty jednak nie powstały?

Burmistrz MiG Dolsk T. Frąckowiak – Tu chodziło o to, że nie byliśmy w stanie udowodnić, iż azbest rzeczywiście był tam składowany. Problem polegał na tym, że nasze działania opierały się wyłącznie na doniesieniach, bez możliwości zebrania bezpośrednich dowodów.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Widziałam te kawałki azbestu tam zakopane i w czerwcu 2003 roku napisałam w tej sprawie pismo do starosty. Niestety, sprawy potoczyły się tak, że w ciągu miesiąca właściciel działki zalał ją betonem, dzisiaj nie jestem w stanie wskazać dokładnie, gdzie to było – wcześniej było przy samym płocie, były całe hałdy, a gdzie teraz to się znajduje, nie wiem. Czyli na tej działce 270/5 właściciel może zacząć budować te cztery wiaty, na które uzyskał pozwolenie na budowę?

S. Strajbel – Planem zagospodarowania przestrzennego, została ta działka 270/5 objęta, natomiast warunki zabudowy były wcześniej wydane i jeżeli na podstawie tych warunków zabudowy inwestor uzyskał pozwolenie na budowę, to może budować.

A. Sztuk – Dopytała o jakie wiaty dokładnie chodzi?

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Było to 2023 rok chodzi o wiatę m.in. do przechowywania maszyn.

A. Sztuk – W odwołaniu wojewoda utrzymał decyzję w mocy. Zgodnie z nią inwestor ma trzy lata na rozpoczęcie prac, o ile nie wystąpią inne przeszkody, które mogłyby to uniemożliwić. Na jedną dużą hałę w ostatnich trzech latach było wydane pozwolenie.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Tam są cztery hale bez wody i prądu.

A. Sztuk – W budynku gospodarczym nadal nie ma formalnych przeciwwskazań do zainstalowania prądu, więc właściciel ma prawo zdecydować, czy go zamontuje, czy nie. Natomiast w przypadku budynków garażowych instalacja elektryczna jest wymagana – projektant składając wniosek o pozwolenie na budowę musi uwzględnić wszystkie instalacje elektryczne przy garażu. W budynkach gospodarczych taki obowiązek nie istnieje – prąd można zainstalować tylko w razie potrzeby.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Na działce 270/5 powstaną te cztery wiaty, a w gospodarstwie na działce 631, jest ok. 8, 10 wiat do słomy do siana i one wszystkie są zagospodarowane i mieszkają w nich byczki.

A. Sztuk – Obecnie największe niebezpieczeństwo związane z ustawą o planowaniu przestrzennym polega na tym, że nie wymaga ona zgłoszenia ani pozwolenia na budowę dla wiat o określonych parametrach. W praktyce oznacza to, że inwestor może stawiać wiaty o powierzchni do 150 m², rozpiętości konstrukcji do 6 m i wysokości do 7 m bez konieczności uzyskania zgody urzędu, o ile nie oddziałują one na sąsiednie działki. Jedynym ograniczeniem w takim przypadku jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego – jeśli zakazuje takich obiektów lub narzuca parametry (kąć dachu, odległości od granic działki), inwestor musi się do tego stosować. Na szczęście w omawianym przypadku inwestor zdecydował się na większe wiaty – do 300 m² – które wymagają decyzji o warunkach zabudowy, więc ten proces został przynajmniej częściowo wyhamowany.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Zapytała ile jest szamb pod tymi wszystkimi budynkami? Pod budynkami nadal znajdują się rury, w tym także rury prowadzące do parku. Z informacji, jakie udało się pozyskać, nie zostały one jeszcze usunięte, mimo że według wcześniejszych ustaleń konserwatora zabytków powinny być usunięte. Nie mam też informacji, aby ktoś je już demontował – więc na ten moment pozostają na miejscu.

A. Sztuk – W przypadku tych instalacji nie ma obowiązku ani zgłoszenia, pozwolenia. Oznacza to, że nawet jeśli inwestor kieruje do nas informację o demontażu lub montażu jakiejś instalacji, postępowanie jest umarżane. Mamy tu wyraźną podstawę prawną – skoro prawo nie wymaga składania dokumentów w naszym urzędzie, nie będziemy o takich działaniach wiedzieli.

Wielkość zbiorników zależy od liczby zwierząt.

Burmistrz T. Frąckowiak – Skąd wiadomo, że to jest szambo?

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Jest strasznie sucho, mowa o gnojowicy, także kolor świadczy o tym, że to gnojowica. Nie są to też popuczyny. Czyli nikt nie jest w stanie sprawdzić ile dokładnie jest zbiorników na gospodarstwie w Mszczycynie? To nie jest zjawisko sporadyczne. Do końca listopada można wywozić. Później, w grudniu, styczniu i lutym, proceder jest prowadzony trzy razy w tygodniu.

A. Sztuk – Warunki zabudowy ustala gmina, a starostwo otrzymuje jedynie to, o co wnioskuje inwestor. Nadzór budowlany kontroluje to, co jest wybudowane lub w trakcie budowy, ale nie zajmuje się przeliczaniem ilości szamb ani pojemności względem liczby zwierząt. W praktyce nawet współpraca wszystkich urzędów nie pozwoliłaby dokładnie ustalić tych danych.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grzeškowiak – Zapytała na którą dokładnie drogę wycieka szambo?

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Jest to ich droga wewnętrzna w kierunku kanału Obry. Następnie Przewodnicząca Komisji odczytała fragment pisma z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu, oddział w Lesznie z dnia 4 czerwca 2024 roku:

Fakt istnienia samowoli budowlanej potwierdził Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Śremie, na wniosek Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Z informacji uzyskanych od tego organu wynika, że w związku ze stwierdzeniem prowadzenia chowu bydła w warunkach samowoli budowlanej, organ ten wszczął postępowania administracyjne w sprawie: budowy wiat hodowli bydła, zmiany sposobu użytkowania obiektów oraz stanu technicznego budynków inwentarskich. Oznacza to, że w pierwszej kolejności organem właściwym do podjęcia działań jest powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, jako organ właściwy do podjęcia postępowań wynikających z przepisów ustawy Prawo budowlane. Decyzje administracyjne Inspektora nadzoru budowlanego są nadrzędne i wiążą kolejne organy biorące udział w postępowaniu, do respektowania zobowiązań nimi nałożonych.

Jeśli jest możliwość legalizacji samowoli budowlanej, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego zobligowany jest do zaproponowania tego trybu. Jeżeli jednak plan zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje takiej inwestycji, pozostaje jedynie rozbiórka samowoli budowlanej. Uruchomienie procesu legalizacyjnego uniemożliwia prowadzenie w takich obiektach samowolnej działalności, do czasu legalizacji.

Zatem, dopiero całkowite wyegzekwowanie przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Śremie obowiązków przez ten organ nałożonych, przełoży się na wykonanie dalej idących obowiązków nałożonych na ten podmiot, poprzez procedury wdrożone przez organa nadzoru budowlanego, co powinno zlikwidować przyczynę zgłaszanych naruszeń, a w przypadku uciążliwej odorowej, czy uciążliwości powodowanej znaczną ilością much, znacząco je ograniczyć.

Do tego momentu, jakkolwiek działania podejmowane przez inne organy, w tym wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, przed zakończeniem procedur wdrożonych przez właściwy organ nadzoru budowlanego, będą miały charakter działań doraźnych, nie mających odniesienia do stanu formalnego obiektów, tj. ich parametrów wynikających z mocy prawa. Dotyczy to nie tylko bezpośrednio obiektów przeznaczonych do chowu bydła, ale również infrastruktury towarzyszącej, tj. zbiorniki służące do przechowywania nawozów naturalnych płynnych, czy miejsca przeznaczone do przechowywania obornika

Ponadto cieleta zgodnie z treścią paragrafu 3.1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 lutego 2010 roku w sprawie wymagań i sposobu postępowania przy utrzymaniu gatunków zwierząt gospodarskich, na których mamy ochronę został określony w przepisie w Unii Europejskiej dziennik ustaw 2010 numer 56 pozycja 344 oraz bydło zgodnie z treścią paragrafu 21 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2010 roku w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej dziennik ustaw 2019 pozycja 1966 utrzymuje się w pomieszczeniu przeznaczonym do ich utrzymywania.

W związku z powyższym Wielkopolski Inspektorat Ochrony Środowiska wystąpił do Powiatowego Lekarza Weterynarii w Śremie oraz do Wielkopolskiego Lekarza Weterynarii z informacjami o potwierdzonej samowoli budowlanej na terenie gospodarstwa w Mszczyczynie, a co za tym idzie, że chów bydła prowadzony jest w pomieszczeniach, które mogą nie być przeznaczonymi do utrzymania zwierząt. Aby pomieszczenie było przeznaczone do utrzymania zwierząt musi spełniać nie tylko wymagania faktyczne, ale przede wszystkim prawne, tj. musi być oborą nie tylko z nazwy, ale w myśl przepisów prawa budowlanego.

Niestety, lekarze weterynarii nie przykładają wagi do wyżej wymienionych paragrafów skupiając się na paragrafach rozporządzeń dotyczących minimalnych warunków utrzymania zwierząt.

W ocenie Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska nie tylko Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Śremie, ale i Powiatowy Lekarz Weterynarii w Śremie ma prawny obowiązek egzekwowania obowiązku chowu zwierząt w obiektach do tego przeznaczonych.

Przewodnicząca Komisji zapytała czy ktoś chciałby zabrać głos, ustosunkować się do odczytanej treści? Co należy zrobić żeby żyło się lepiej i wygodniej na wsi i nie było tego problemu?

Radny S. Kaźmierski – Zapytał czy była jakakolwiek reakcja wymienionych wyżej dwóch instytucji?

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Nie, minął rok, a odpowiedzi żadnej nie dostałam.

A. Sztuk – Jediną instytucją, która może pojawić się na terenie firmy bez wcześniejszej zapowiedzi, jest WIOŚ.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Były kontrole bodajże do stycznia 2025 roku.

A. Sztuk – Czy na dzień dzisiejszy pan inwestor ma prawomocny nakaz rozbiórki?

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Tak.

A. Sztuk – W świetle obowiązujących przepisów, również tych wynikających z kodeksu cywilnego, inwestor posiadający nakaz rozbiórki ma ograniczoną możliwość prowadzenia nowych inwestycji budowlanych. Oznacza to, że przez okres obowiązywania nakazu rozbiórki nie powinien uzyskać pozwolenia na kolejną budowę. Czyli w obecnej sytuacji inwestor nie może skutecznie złożyć wniosku o nowe pozwolenie budowlane.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Czy w przypadku działki nr 631, która ma ośmiu współwłaścicieli, odpowiedzialność za powstałą samowolę budowlaną spoczywa solidarnie na wszystkich właścicielach?

A. Sztuk – Za samowolę budowlaną odpowiada właściciel nieruchomości, a w przypadku współwłasności – w praktyce każdy ze współwłaścicieli. Mówimy więc o odpowiedzialności zbiorowej. Dopiero ustalenie, na kogo było wydane pozwolenie, kto składał oświadczenie o prawie do dysponowania nieruchomością i kto faktycznie wykonywał prace, pozwala precyzyjnie określić zakres odpowiedzialności poszczególnych osób.

Przewodnicząca RMI G Dolsk L. Grześkowiak – Trzeba pamiętać, że jest różnica między właścicielami działki a jej zarządcą. Właścicieli może być kilku, natomiast funkcję zarządcy może pełnić tylko jedna osoba. To oznacza, że choć prawo własności jest podzielone, to zarządzanie nieruchomością może być wykonywane przez jeden podmiot.

A. Sztuk – Jest jeszcze druga strona tej sytuacji: mogą wybudować coś na cudzej działce, jeśli złożą oświadczenie, że mam prawo do dysponowania gruntem na cele budowlane. Do wniosku o pozwolenie nie trzeba dołączać dokumentu potwierdzającego własność, a jedynie takie oświadczenie składane pod rygorem odpowiedzialności cywilnej. W efekcie może dojść do sytuacji, w której budynek należy do jednej osoby, a grunt do drugiej. Wtedy policja i inne służby działają w oparciu o różne przepisy, które nie zawsze są ze sobą spójne — systemów brakuje, a w prawie istnieją realne luki.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Czy w Pince prowadzone są prace dotyczące zadaszania silosów?

Przewodnicząca RMI G Dolsk L. Grześkowiak – Na ten czas takie prace się nie toczą.

S. Strajbel – Trzeba pamiętać, że zmiana sposobu użytkowania obiektu na inwentarski, szczególnie jeżeli wiąże się ze zwiększeniem obsady zwierząt powyżej określonego poziomu DJP, wymaga uzyskania decyzji środowiskowej. To nie jest tak, że wystarczy złożyć do starostwa zwykły wniosek o zmianę sposobu użytkowania. W praktyce może się okazać, że taka inwestycja automatycznie wchodzi w obowiązek uzyskania decyzji środowiskowej.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Wiem, że na gospodarstwo na działce nr 631 nie wnioskowano nigdy o decyzję środowiskową.

A. Sztuk – Budynki nie mają charakteru inwentarskiego. Ich przeznaczenie, nadane jeszcze w poprzednich latach, nie zostało zmienione, a nowo wybudowane obiekty również – przynajmniej w teorii – nie zostały przeznaczone do utrzymywania zwierząt. W związku z tym nie ma podstaw do wymagania decyzji środowiskowej przy składaniu wniosku o pozwolenie na ich budowę czy użytkowanie, ponieważ formalnie nie są to obiekty o przeznaczeniu inwentarskim.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Czy Urząd lub Starostwo ma możliwość zobowiązania inwestora do wystąpienia o decyzję środowiskową, czy przepisy w ogóle nie przewidują takiej opcji? Słyszałam, że jeżeli przez trzy lata na obiekcie nie było zwierząt, wówczas formalnie należałoby uruchomić nowe gospodarstwo. Z tego, co się orientuję, przez ten czas obiekt pozostawał pustostanem.

A. Sztuk – Nie znam takiego przepisu. Przeznaczenie obiektu pozostaje niezmiennie – jeśli kiedyś budynek był handlowy, to nawet jeśli przez 10 lat handel w nim nie funkcjonował, nadal formalnie jest to budynek handlowy. Wznowienie działalności w takim obiekcie wymaga jedynie zgłoszenia odpowiednich prac i ewentualnych uzgodnień z organami, np. z Sanepidem, w celu stwierdzenia zgodności warunków. W przypadku gospodarstw rolnych sytuacja wygląda podobnie: jeśli nie było formalnego zawiadomienia o zaprzestaniu działalności, obiekt uznaje się za aktywny – nawet jeśli liczba zwierząt w danym dniu jest zmienna, działalność formalnie trwa nieprzerwanie.

Chciałabym zakończyć temat decyzji środowiskowej. Jeżeli inwestor składa wniosek i precyzuje, na co i do jakich celów będzie budował, Urząd Miejski nie ma prawa wymagać dodatkowych dokumentów, które byłyby niezgodne z prawem. Do wniosku należy dołączyć jedynie dokumenty przewidziane przepisami oraz oświadczenie, np. że nie będą utrzymywane zwierzęta – wówczas nie można uruchamiać dodatkowych procedur środowiskowych.

Mieliśmy przypadek w starostwie, gdy chcieliśmy podważyć decyzję jednego z burmistrzów, uważając, że powinna być wydana decyzja środowiskowa. Okazało się jednak, że przez trzy miesiące nie mieliśmy podstaw prawnych, ponieważ nie byliśmy organem uprawnionym do wydawania takiej decyzji. W związku z tym próby wstrzymywania działań inwestorów, którzy planują swoje inwestycje, nie mają podstaw prawnych – to jedynie domniemanie, a prawo funkcjonuje w ściśle określony sposób.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Na podstawie domniemanie nie możemy, a jeżeli już będzie się tam odbywała, hodowla tych byczków, co wtedy możemy zrobić?

A. Sztuk – Jedynym właściwym organem po oddaniu budynku do użytkowania jest nadzór budowlany. To on odpowiada za kontrolę zgodności obiektu z przepisami i warunkami pozwolenia na budowę po jego oddaniu do użytkowania.

Przewodnicząca Komisji zakończyła dyskusję w tym punkcie, podziękowała Pani Agnieszce za obecność oraz za udzielone wyjaśnienia.

Ad.2. Realizacja punktu 10. z planu pracy Komisji: Ocena realizacji inwestycji drogowych, wymiany pieców CO w zakresie dofinansowania z budżetu gminy w 2025 roku.

Głos zabrał Marek Gogół, który omówił realizację inwestycji drogowych.

M. Gogół – Jeśli chodzi o inwestycje drogowe, w bieżącym roku zakończyliśmy trzy ważne zadania. Były to:

1. Przebudowa nawierzchni ulic Lipowej i Topolowej w Dolsku.
2. Remont ulicy Garncarskiej w Dolsku.
3. Przebudowa dróg dojazdowych do gruntów rolnych na odcinku Lubiato-Mełpin.

Pierwsza inwestycja dotyczyła przebudowy nawierzchni ulic Lipowej i Topolowej w Dolsku. Przewidywana wartość zadania wynosiła 3 300 000,00. zł, a kwota pozyskanego dofinansowania – 3 135 000,00 zł. Ostateczny koszt inwestycji po rozstrzygnięciu przetargu wyniósł 2 915 000,02 zł. W tym dofinansowanie stanowiło 2 769 302,27 zł, natomiast wkład własny gminy Dolsk – 145 752,75 zł. Wykonawcą robót była firma Roboty Drogowe Jacek Szymanowski z Książa

Wielkopolskiego. Termin zakończenia prac był określony na 20 września i został dotrzymany. W ramach zadania wykonano również roboty dodatkowe. Szczegółowy opis został przedstawiony na posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Gospodarczych 23 września 2025 r. i znajduje się w protokole z tego posiedzenia.

Druga inwestycja obejmowała remont ulicy Garncarskiej w Dolsku. Uzyskaliśmy na ten cel dotację w wysokości 1 045 000,00 zł, przy wkładzie własnym gminy wynoszącym 55 000,00 zł. Ostateczna wartość zadania wyniosła 1 139 017,46 zł, z czego środki własne gminy stanowiły 94 017,46 zł. Wykonawcą prac była firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa Investbruk Paweł Tomczyk ze Śremu. Odbiór robót nastąpił 15 kwietnia bieżącego roku. Również ta inwestycja została szczegółowo omówiona na posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Gospodarczych w dniu 23 czerwca 2025 r.

Obie te inwestycje były dofinansowane z programu Polski Ład.

Trzecia inwestycja została zrealizowana dzięki dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego i dotyczyła dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Zakres obejmował przebudowę 2,2 km drogi o szerokości 4,5 metra, utwardzonej kruszywem kamiennym. Wartość całego zadania wyniosła 541 486,75 zł. W tym środki własne gminy stanowiły 373 476,75 zł, a dotacje odpowiednio 151 500,00 zł oraz 16 500,00 zł. Wykonawcą była firma Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe Patryk Borowczyk z Krobi.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Kiedy planowane jest poszerzenie poboczy na wszystkich drogach gminnych oraz wycinka odrostu drzew i krzewów? Co roku składamy wnioski w tej sprawie, jednak nie są one systematycznie realizowane.

M. Gogół – Jeśli chodzi o omawiane zagadnienie, to byłem przygotowany przede wszystkim w zakresie inwestycji drogowych – i tę część mam w pełni opracowaną. Natomiast jeśli mówimy o bieżącym utrzymaniu dróg, to realizujemy je na bieżąco, w miarę pojawiających się potrzeb.

Być może w najbliższym czasie część tych obowiązków będzie opierała się już na pracy spółdzielni socjalnej, ponieważ wiem, że trwają intensywne działania, aby spółdzielnia rozpoczęła funkcjonowanie. Gdy to nastąpi, planujemy jako Gmina Dolsk zlecać jej wykonywanie takich zadań, jak choćby wycinka krzewów czy zadrzewień. Spółdzielnia będzie wtedy bezpośrednim realizatorem tych prac.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Chodzi o to, żeby woda po prostu nie zalegała na drodze, tylko spływała do istniejących rowów. Niestety wiele z tych rowów już praktycznie nie istnieje – są płytkie, zaniedbane i całkowicie porośnięte, a miejscami brakuje jakiegokolwiek drożności. Gdyby jednak zdjąć wierzchnią warstwę i odpowiednio ukształtować pobocza, woda miałaby gdzie spływać. Dzięki temu trafiałyby do rowów, nawet jeśli są one w złym stanie, i nie powodowałyby wybicia oraz uszkodzenia nawierzchni drogi.

M. Gogół – Należy indywidualnie rozpatrywać każdy przypadek. Jednak musimy pamiętać, że wszystko zależy od możliwości budżetowych gminy.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Czy cała pula środków przeznaczonych na cząstkowy remont dróg została wykorzystana?

M. Gogół – Z tego, co wiem w kwestiach remontowych, to tak – środki były zabezpieczone. Notabene, dziś przyjechała firma, która prowadzi remont nawierzchni bitumicznych. Te środki zostały zabezpieczone już w październiku na sesji. Umowa została aneksowana, ponieważ zgodnie z umową zawartą na początku roku zadanie zostało zrealizowane, a konieczne było zwiększenie środków. W związku z tym kontynuujemy realizację prac.

Profilowanie dróg również zostało wykonane w takim zakresie, jaki był określony w postępowaniu przetargowym.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – A o jakich długościach, kilometrach mówimy przy profilowaniu dróg całej gminy?

M. Gogól – Z tego, co pamiętam, zakres prac obejmował w tym roku około 33 kilometrów dróg. Ale podkreślam – nie przygotowywałem się szczegółowo w tym zakresie, ponieważ nie miałem zgłoszenia dotyczącego bieżącego utrzymania dróg, a jedynie inwestycji. Dlatego ta informacja może wymagać doprecyzowania. Mogę jednak powiedzieć, że na pewno było to ponad 30 kilometrów.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Te 33 kilometry to są corocznie te same drogi, czy „dochodzą” inne?

M. Gogól – Przede wszystkim realizujemy utrzymanie dróg dojazdowych do nieruchomości zabudowanych – to one traktowane są jako priorytet. Jeśli pojawiają się takie możliwości, zajmujemy się również drogami wewnętrznymi, jednak główny nacisk kładziemy na drogi dojazdowe do zabudowań.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Gdy dostępne było wolne kruszywo czy jakikolwiek materiał, można go było wykorzystać w Mszczyczynie na odcinku od krzyża, ulicą Pogodną w kierunku Malachowa. Są tam bardzo duże ubytki. Ten odcinek ma około 1,5 kilometra i naprawdę można by tam wysypać sporą ilość nawet grubego gruzu, a następnie wszystko wyrównać, bo przejazd jest już praktycznie niemożliwy.

M. Gogól – Pani Przewodnicząca, na sołectwo Mszczyczyn również jest określona pula materiału do wbudowania i to sołtys decyduje, gdzie dokładnie kruszywo powinno zostać wykorzystane. Pani pełni tutaj rolę dwufunkcyjną – z jednej strony może Pani zadbać o zapewnienie środków, a z drugiej strony o właściwe rozdysponowanie materiału. Dlatego jak najbardziej wpisuje się to w Pani kompetencje: najpierw zapewnić środki, a następnie zakupić i wbudować kruszywo tam, gdzie jest najbardziej potrzebne.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Inni członkowie Komisji też mają podwójne funkcje, mogą z tego przywileju również skorzystać. Kiedy zostanie zabezpieczony ten ubytek na trasie Mszczyczyn Huby – Pokrzywnica, jeździ tam autobus szkolny.

M. Gogól – Sprawa jest tu poważniejsza – konieczna jest wymiana podbudowy. Niestety w tym roku nie będę w stanie tego zrobić, bo nie mamy na to środków.

Trzeba by zabezpieczyć odcinek drogi, zamknąć go, rozebrać obecną konstrukcję, wymienić podbudowę, wykonać stabilizację, a dopiero potem położyć nawierzchnię. Wiem, o czym Pani mówi, byłem tam ostatnio, ale w ramach remontu cząstkowego nie da się tego zrobić, bo takie prace obejmują tylko nawierzchnię, a podbudowa na tym fragmencie jest przerwana.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Podobna sytuacja jest przy ulicy Cichej, tam gdzie kończy się hangar, a zaczyna płot betonowy. Droga jest tam mocno uszkodzona, mimo że w czerwcu była już częściowo naprawiana. Czy są plany, aby w przyszłym roku przeprowadzić kompleksową naprawę i wyrównać te odcinki dróg, które są najbardziej zniszczone?

M. Gogól – Działamy w ramach bieżących środków, które mamy przeznaczone na drogi. Kluczowe jest to, jaka będzie zima i ile środków będziemy musieli przeznaczyć na akcję „zima”, bo to jest priorytet. W zależności od tego, ile zostanie na utrzymanie dróg, można planować kolejne prace, np. profilowanie. Trzeba też uwzględnić ceny usług i dostępny asortyment, o czym rozmawialiśmy wcześniej – jeśli chcemy zwiększyć zakres prac, trzeba znaleźć wspólny mianownik, ewentualnie ograniczyć coś innego albo zrezygnować z pewnych działań, aby zrealizować priorytetowe zadania.

Alternatywnie, jeśli chcemy radykalnie przyspieszyć prace na drogach, można rozważyć zwiększenie środków finansowych, żeby zrealizować wszystko w krótszym czasie.

Następnie o zabranie głosu poproszona została Weronika Góralska w celu przedstawienia informacji dotyczącej wymiany pieców CO w zakresie dofinansowania z budżetu gminy w 2025 roku.

W. Góralska – Zgodnie z uchwałą RMiG Dolsk do 31 sierpnia bieżącego roku złożono 19 wniosków o dofinansowanie wymiany źródeł ciepła. Spośród nich 13 wnioskodawców otrzymało dofinansowanie. Jeden wniosek nie został rozpatrzony z powodu braków formalnych, trzy osoby zrezygnowały z ubiegania się o dotację, a dwa wnioski nie mogły zostać uwzględnione ze względu na wyczerpanie środków w budżecie. Łączna kwota przyznanego dofinansowania wyniosła 62 272,09 zł, przy założonym w budżecie limicie 65 000,00 zł. Maksymalna kwota dofinansowania wynosiła 5 000,00 zł, a w przypadku tańszych kotłów – połowę tej kwoty.

Reasumując, przyznane środki pozwoliły na wymianę 13 nieekologicznych pieców na nowoczesne, spełniające obowiązujące normy ekologiczne, co realnie przyczyniło się do poprawy jakości powietrza w naszej gminie.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Ile wniosków zostało złożonych na usunięcie azbestu?

W. Góralska – Jeśli chodzi o azbest, nie było informacji, żeby przygotować te dane na komisję, więc powiem szczerze – akurat koleżanka zajmowała się tymi wnioskami. Podzieliliśmy obowiązki, więc trudno mi dokładnie powiedzieć.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – A czy przeznaczona na to zadanie kwota została już wykorzystana?

W. Góralska – Kwota przeznaczona na ten cel nie została w pełni wykorzystana.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Czyli ta niewykorzystana w tym roku kwota przepadnie?

W. Góralska – Niestety tak. Złożonych wniosków było niewiele. Jeden wnioskodawca mógł się starać o utylizację dwóch ton.

Myślę, że w przyszłym roku możemy spodziewać się większego zainteresowania, ponieważ już teraz o tym rozmawiamy. Ludzie otrzymują informacje, a my dodatkowo przypominamy, aby składali wnioski już w styczniu.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Czas na składanie wniosków był krótki bo zaledwie od 15 do 30 października.

W. Góralska – Okres był krótki, pojawiły się też pewne ograniczenia, między innymi w przypadku Wieszczyzna. Chcielibyśmy odebrać więcej, bo naszym celem jest jak największa utylizacja azbestu, Niestety w tym przypadku się to nie udało.

Radna I. Matelska – U Nas jest wspólnota mieszkaniowa i z tym zawsze wiążą się pewne ograniczenia.

Ad.3. Opracowanie przez członków Komisji planu pracy na rok 2026.

Przewodnicząca Komisji odczytała proponowany plan pracy Komisji na 2026 rok.

1. Opracowanie sprawozdania z realizacji planu pracy komisji za okres od 1 stycznia 2025 roku do 31 grudnia 2025 roku.
2. Analiza sprawozdań finansowych i opiniowanie wykonania budżetu Urzędu Miasta i Gminy Dolsk za 2025 rok.
3. Objazd dróg gminnych, zakres wycinki krzewów i drzew zagrażających pieszym i pojazdom, stan dróg po okresie zimowym.
4. Realizacja działań w zakresie wymiany pieców CO oraz usuwanie azbestu, pozyskiwanie dofinansowania oraz usuwanie dzikich wysypisk śmieci.
5. Zapoznanie się z bieżącą realizacją prowadzoną w sprawach gospodarstw wielkotowarowych i działania Urzędu Miasta i Gmin Dolsk. Bezpieczeństwo sanitarno-weterynaryjne, problemy mieszkańców z prowadzoną działalnością na przykładzie Mszczyczyna i Pinki. Posiedzenie z udziałem Powiatowego Lekarza Weterynarii w Śremie oraz Państwowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Śremie.
6. Wysłuchanie informacji Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej w Dolsku z bieżącej działalności jednostki, ocena wodociągowania w zakresie powstawania działek budowlanych, kanalizacja oraz budowa nowych studni w Gminie Dolsk.
7. Zapoznanie się z realizacją inwestycji zabezpieczenie osuwiska, rozbiórka hali sportowej i budowy żłobka.
8. Realizacja prac melioracyjnych na ciekach wodnych w Gminie Dolsk należących do GSW Dolsk w 2026 roku.
9. Opiniowanie projektów uchwał kierowanych do komisji przez Przewodniczącą Rady Miasta i Gminy Dolsk oraz Burmistrza dotyczących zakresu działań komisji.
10. Opiniowanie projektu uchwały budżetowej Miasta i Gminy Dolsk na 2027 rok.
11. Opracowanie planu pracy Komisji na 2027 rok.

Plan pracy jest otwarty i będzie aktualizowany według potrzeb.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grzeškowiak – Komisje Rady powinny działać w zakresie swoich kompetencji, zgodnie z zakresem określonym w uchwale o ich powołaniu. Obecnie w porządku obrad większości komisji tematy się powtarzające. Punkt 7. dotyczący zapoznania się z realizacją inwestycji w zakresie zabezpieczenia osuwiska, rozbiórki hali sportowej oraz budowy żłobka z pewnością będzie procedowany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Gospodarczych, ponieważ to właśnie ta komisja posiada właściwe kompetencje do zajmowania się takimi zagadnieniami. W mojej ocenie w naszej komisji punkt ten mógłby zostać zastąpiony innym, bardziej adekwatnym tematem, gdyż w uchwale o powołaniu komisji nie przewidziano dla nas kompetencji, które umożliwiłyby merytoryczne procedowanie tej sprawy.

Jednocześnie przypominam, że każdy radny ma prawo uczestniczyć w pracach wszystkich komisji, a informacje o terminach posiedzeń komisji są przekazywane wszystkim radnym.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Punkt dotyczący realizacji inwestycji pojawiał się w każdej komisji. Kiedy sprawdzałam poprzednie plany pracy również Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska realizowała ten punkt. Nie stanowiło to problemu.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grzeškowiak – Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska ma określone kompetencje, obejmujące m.in. opiniowanie projektu budżetu w zakresie działania

komisji, opiniowanie wykonania budżetu w zakresie działania komisji, sprawy związane z ekorozwojem i ochroną środowiska, sprawy dotyczące utrzymania czystości i porządku w gminie, sprawy związane z gospodarką rolną w gminie, sprawy zagospodarowania przestrzennego, współpracę z izbami i ośrodkami doradztwa rolniczego, sprawy związane z działalnością sołectwa. Nie obejmuje natomiast inwestycji, które leżą w gestii Komisji Budżetu i Spraw Gospodarczych. Dlatego omawiany punkt dotyczący inwestycji powinien zostać zastąpiony tematem zgodnym z kompetencjami komisji, np. planem ogólnym, którego uchwalenie jest obowiązkowe do 30 czerwca 2026 roku.

Dodatkowo warto doprecyzować zakres objazdu dróg gminnych i wycinki krzewów, uwzględniając, że część prac porządkowych będzie realizowana przez spółdzielnię socjalną, której działalność rozpocznie się od nowego roku i która ma w tym zakresie odpowiednie kompetencje.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Jako komisja jedziemy w teren, oglądamy drogi i na tej podstawie przygotowujemy wnioski. Niezależnie od tego, że od nowego roku zaczną działać spółdzielnia socjalna, nadal zarówno sołtysi, jak i radni będą mogli zgłaszać swoje uwagi dotyczące potrzeb w poszczególnych miejscowościach.

Spółdzielnia socjalna będzie realizowała prace porządkowe, ale należy mieć świadomość, że nie obejmie swoim działaniem całego terytorium gminy. Dlatego konieczne jest, aby komisja nadal dokonywała objazdu i formułowała wnioski dotyczące stanu dróg oraz koniecznych prac.

Przewodnicząca Komisji zwróciła się do pozostałych członków Komisji z prośbą o wyrażenie swojej opinii w tej sprawie.

Radny J. Dorsz – Po co powielać zapis skoro inna Komisja ma to w swoich kompetencjach?

Radny S. Kaźmierski – Musimy to rozpatrzyć, bo faktycznie na tych komisjach tematy się powtarzają.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Tak samo dzisiaj pan Marek powiedział, że możemy się odnieść do protokołu z dnia 23 września 2025 r., gdzie temat inwestycji drogowych był już omawiany na Komisji Budżetu. Temat został tam szczegółowo przedstawiony. W związku z tym dzisiaj nie dowiedzieliśmy się niczego więcej ponadto, co już było omawiane wcześniej.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – A czy wszyscy radni byli na komisji budżetu 23.09.2025 r.?

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Ale mogli być. Zaproszenie wysyłane jest do wszystkich radnych.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Chyba, że będzie wspólne posiedzenie komisji.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Komisje powinny obradować oddzielnie, ponieważ wspólne posiedzenia mogą być zakwestionowane lub uchylone przez wojewodę. Wyjątki dopuszczalne są tylko w określonych przypadkach, takich jak opiniowanie budżetu czy udzielanie absolutorium, a w innych sytuacjach należy przestrzegać odrębnego procedowania każdej komisji zgodnie z jej kompetencjami.

Radny S. Kaźmierski – Plan ogólny jest moim zdaniem zasadny. Dodałabym jeszcze, aby w punkcie piątym uwzględnić przedstawiciela agencji jako zaproszonego gościa.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Zwróciła się do radnego Kaźmierskiego czy nie lepiej byłoby na przykład zapisać punkt dotyczący współpracy z izbami rolnymi czy ośrodkiem doradztwa? Działają przecież na naszym terenie.

Radny S. Kaźmierski – Instytucje te nie mają mocy prawnej.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – No tak, ale z drugiej strony doradztwo i izby rolnicze są właśnie od tego, aby nakierowywać społeczeństwo w tym temacie.

Radny S. Kaźmierski – Tak w tym zakresie powinni działać. Jestem za.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Czyli proponujemy, aby punkt 7. brzmiał: „Zapoznanie się z realizacją inwestycji – czy zostały zachowane zasady ochrony środowiska w gminie Dolsk oraz omówienie planu ogólnego gminy”. Czy tak może zostać zapisane?

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Ja myślę, że plan ogólny to jest tak obszerny temat, że

Radny J. Dorsz – Wystarczy.

Radny S. Kaźmierski – Plan ogólny to jest temat rzeka.

Sekretarz J. Hejduk – I dotyczy całej gminy.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – To są nasze kompetencje, natomiast kompetencje innych komisji są inne. Naprawdę nie możemy zajmować się wszystkim naraz – bo jeśli będziemy od wszystkiego, w praktyce staniemy się od niczego.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Wykreślmy punkt 7 i plan ogólny też, niech się tym zagadnieniem zajmą ludzie mądrzejsi od nas.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Plan ogólny zostawmy, jest w naszej kompetencji.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Przed sesją i tak projekt zostanie skierowany do naszej komisji celem zaopiniowania.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Plan ogólny to uchwalenie i usystematyzowanie gospodarki przestrzennej w całej gminie. Z dniem jego uchwalenia traci moc obowiązującą dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Dlatego jest to sprawa bardzo ważna i zasługuje na szczególną uwagę komisji.

Sekretarz J. Hejduk – Warto się tym zająć, ponieważ zagospodarowanie przestrzenne odbywa się na różne sposoby. Można budować domy, duże budynki gospodarcze, ale także przeznaczać tereny na cele rolnicze lub inne rodzaje zabudowy. Plan ogólny wytycza i przesądza, co będzie można zrobić na poszczególnych gruntach, dlatego jego uchwalenie ma kluczowe znaczenie dla przyszłego rozwoju gminy.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Ale mamy przecież plany zagospodarowania dla poszczególnych miejscowości.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Plany zagospodarowania przestrzennego mają charakter nadrzędny. Plan ogólny stanowi ogólną ramę, natomiast szczegółowe zagospodarowanie odbywa się w ramach planów przestrzennych. W gminach, które posiadają wiele planów zagospodarowania przestrzennego, te plany wpisują się w plan ogólny i praktycznie go przepisują, co pozwala mieć gotowe rozwiązania. Mimo wszystko to plan zagospodarowania przestrzennego jest najważniejszy, ponieważ określa szczegółowo, co i gdzie może być realizowane na terenie gminy.

Sekretarz J. Hejduk – Ustawodawca wprowadził plan ogólny jako narzędzie dla całej gminy, ponieważ opracowywanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla poszczególnych miejscowości jest procesem długim, kosztownym i skomplikowanym. Istniejące plany miejscowe automatycznie wchodzą w skład planu ogólnego i stanowią jego integralną część.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Kiedy zaczęły się prace na planem ogólnym?

Sekretarz J. Hejduk – W zeszłym roku na pewno.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grześkowiak – Uchwała intencyjna podjęta została jeszcze przez radę poprzedniej kadencji. Plan ogólny jest obowiązkiem każdej gminy.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Niektóre gminy już dawno uchwałyły plan ogólny.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grzeškowiak – Nie, plan ogólny w Polsce posiadają dopiero dwie gminy. Gminy mają czas do 30 czerwca następnego roku na podjęcie planu.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Trzeba zatem zagłosować czy jesteśmy „za” przyjęciem tego zapisu w planie pracy?

Radny S. Kaźmierski – W siódmym punkcie wpisujemy ten plan ogólny.

Radna I. Matelska – Zapytała czy dobrze zrozumiała, że tylko dwie gminy w Polsce uchwały plan ogólny? Dodała, że nie weźmie na siebie odpowiedzialności za plan skoro tylko dwie gminy w Polsce go uchwały.

Przewodnicząca RMiG Dolsk L. Grzeškowiak – Wyjaśniła, że w Polsce tylko dwie gminy mają obecnie uchwalony plan ogólny, a tymczasem obowiązek jego posiadania spoczywa na wszystkich gminach w kraju w terminie do 30 czerwca 2026 roku.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Punkt 7. Będzie brzmiał następująco: „Zapoznanie się z projektem i omówienie planu ogólnego gminy Dolsk.”

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie plan pracy na 2026 rok.

Czy przyjmujemy ten plan pracy w tej formie?

Kto jest za przyjęciem planu pracy Komisji na rok 2026?

1. Sabina Hoffmann – „za”,
2. Lidia Grzeškowiak – „za”,
3. Iwona Matelska – „za”,
4. Jacek Dorsz – „za”,
5. Stanisław Kaźmierski – „za”,

Plan pracy Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska został zaakceptowany 5 głosami „za”.

Plan pracy stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Porządek obrad został wyczerpany.

Przewodnicząca Komisji podziękowała radnym za udział w posiedzeniu Komisji i o godz. 16:20 zakończyła posiedzenie.

Przewodniczący Komisji
Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Sabina Hoffmann

Protokolant
Julia Kotkowiak